

S. MAŁGORZATA PAGACZ USJK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

ORCID: 0000-0003-4504-9142

„*Fiat, magnificat* i służba”. Podstawy duchowości maryjnej w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej

DOI: doi.org/10.26142/stgd-2021-007

Streszczenie: Artykuł przedstawia podstawy duchowości maryjnej w pismach św. Urszuli Ledóchowskiej. Według założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego słowa: „*fiat, magnificat* i służba” wskazują na to, co fundamentalne w naśladowaniu Matki Bożej, która jest wierną służebnicą Pana, otwartą na Boże plany i zamysły, przyjmującą wolę Boga i zgadzającą się na Jego prowadzenie, przekraczające ludzką zdolność rozumienia i pojmowania. Triada „*fiat, magnificat* i służba” prezentuje kluczowe słowa, które stanowią życiowy drogowskaz dla wszystkich wierzących i pozwalają przybliżyć się do misterium Matki Zbawiciela oraz spojrzeć na Jej relacje z Bogiem i z ludźmi.

Słowa kluczowe: duchowość chrześcijańska, Matka Boża, Urszula Ledóchowska, służba, *fiat*

„*Fiat, Magnificat* and Service”. The Bases of a Marian Spirituality in the Writings of Saint Ursula Ledóchowska

Abstract: This article presents the bases of a Marian spirituality in the writings of St. Ursula Ledóchowska. According to the foundress of the Congregation of the Ursuline Sisters of the Agonizing Heart of Jesus, the words: “*fiat, magnificat* and service” point to what is fundamental in following the Mother of God, who is a faithful handmaid of the Lord, open to God’s plans and intentions, accepting God’s will and His guidance, which exceeds human ability to understand and comprehend. The triad “*fiat, magnificat* and service” provides the key words that constitute a signpost for the lives of all believers

and allow them to come closer to the mystery of the Mother of the Saviour and to look at Her relationship with God and with people.

Keywords: Christian spirituality, Mother of God, Ursula Ledóchowska, service, *fiat*

Wprowadzenie

Matka Urszula Ledóchowska (1865-1939), założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, została zapytana przez młodą siostrę ze swej rodziny zakonnej o to, czym jest świętość i co robić, by ją osiągnąć w urszulańskim życiu, które samo w sobie jawiło się tej dopiero rozpoczynającej zakonną drogę osobie bardzo prostym. Otrzymała takie oto wskazanie: „Odpowiem ci krótko: świętość nasza urszulańska to każdego dnia na nowo i coraz pełniej – *fiat, magnificat* i służba”. Pytająca zdziwiła się, że to tylko tyle. Natomiast św. Urszula odpowiedziała jej z uroczym uśmiechem: „To aż tyle!”¹.

Przywołane wydarzenie z życia św. Urszuli rzuca jasne światło na jej duchowość maryjną, odsłania miłość i szacunek, jakimi założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego darzy Matkę Najświętszą. Droga do świętości wskazana przez św. Urszulę jest więc ściśle związana z osobą Matki Bożej. Niniejszy artykuł ukazuje znaczenie tych trzech zasadniczych słów stanowiących podstawę duchowości maryjnej zawartej w pismach matki Ledóchowskiej. Wskazuje zarazem, na czym – według św. Urszuli – polega naśladowanie Maryi, nie tylko w życiu zakonnym, ale również ogólniej: w życiu chrześcijańskim. W tej perspektywie okazuje się, że słowa: *fiat, magnificat* i „służba” są słowami kluczowymi, które stanowią drogowskaz dla wszystkich wierzących, pozwalają przybliżyć się do misterium Matki Zbawiciela oraz spojrzeć na Jej relacje z Bogiem i z ludźmi.

1. *Fiat*

Maryjna ścieżka urszulańska rozpoczyna się od słowa *fiat*². Słowo to nieodłącznie towarzyszy św. Urszuli Ledóchowskiej w jej duchowej drodze i zarazem kształtuje całe jej życie, poddane Bożemu prowadzeniu. Jak więc Matka Urszula

¹ Zob. *Miłość krzyża się nie lęka... Listy Julii Ledóchowskiej – bł. Urszuli i wspomnienia o niej*, red. A. i T. Szafransey, Warszawa, 1991, s. 221.

² Zob. M. Waluś, *Oryginalność mariologii św. Urszuli Ledóchowskiej w oparciu o analizę wezwania „Gwiazda Morza”*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 3 (2015), s. 35.

rozumie i interpretuje znaczenie słowa *fiat*? Odwołuje się oczywiście do wydarzenia Zwiastowania (zob. Łk 1,26-38), do którego wielokrotnie powraca w swych rozważaniach, wskazaniach i przemyśleniach. Przywołuje scenę z Nazaretu, w której Maryja w dialogu z aniołem wypowiada *fiat* – „niech mi się stanie”, przyjmując Boże zaproszenie do bycia Matką Zbawiciela.

Święta Urszula rozważa, jak dochodzi do tego, że Maryja zgadza się na plany Boga wobec Niej. W jednej z medytacji (będącej ewangeliczną kontemplacją) autorka *Rozmyślań* przenosi się w duchu do domu w Nazarecie i oczami wyobraźni widzi młodą kobietę, Maryję. Wyobraża sobie, że jest noc i cisza – ustał gwar obecny w ciągu dnia, mieszkańcy miasta śpią. Maryja natomiast trwa jeszcze w skupieniu na modlitwie, przy palącej się lampce. Według św. Urszuli „dusza i serce Maryi wzniesione są wysoko, ponad tę ziemię”³. Ta atmosfera modlitwy pozwala Dziewicy z Nazaretu na otwartość wobec zamysłów Bożych. Matka Urszula wskazuje, że w rozważanym wydarzeniu anioł zwiastuje Maryi, iż zostanie Matką Boga, ale „nie oznajmia Jej, jakie koleje życia Ją czekają, jak życie Jej się ułoży – w smutku czy w radości, w poważaniu czy w upokorzeniu. Wszystko to zostaje tajemnicą dla Maryi. A Ona o nic się nie pyta, przyjmuje tę nieznaną sobie wolę Bożą i jedną ma odpowiedź na wołanie Pana: *fiat*, «niech mi się stanie»”⁴. Maryja przyjmuje plany Boga wobec Niej. Nie szuka siebie, ale oddaje się do dyspozycji Bogu. Wypowiedziane przez nią słowo *fiat* nie jest ani wyrażone lekkomyślnie, ani pod wpływem chwilowych emocji – nie jest słowem bez głębszego znaczenia. To właśnie słowo staje się realnym czynem w życiu Maryi.

Co więcej, św. Urszula zauważa, że wypowiedzenie przez Maryję *fiat* nie oznacza końca, lecz stanowi dopiero początek. Dziewicę z Nazaretu czeka wiele trudnych prób, wynikających z powiedzenia Bogu „tak”. *Fiat* Maryi nie jest jednorazowe, nie jest ograniczone tylko do jednego momentu i jednego miejsca. Matka Boża w całym swoim życiu, we wszystkich wydarzeniach potrafi zgadzać się na wolę Boga, wolę Miłości. We wszystkich doświadczeniach, zwłaszcza tych najtrudniejszych, przyjmuje z zaufaniem i z postawą uważnego rozeznawania to, co się wydarza. Autorka *Rozmyślań* zauważa, że według Ewangelii Niewiasta z Nazaretu wypowiada słowo *fiat* swymi ustami tylko raz, ale niezliczoną ilość razy powtarza je sercem, duszą i czynem. Tak dzieje się w Betlejem, kiedy mieszkańcy miasteczka zamykają przed Maryją swoje drzwi i nie chcą znaleźć miejsca dla Kobiety, która spodziewa się narodzin Dziecka. A gdy Ona i Józef znajdują już schronienie w ubogiej stajence, pomiędzy zwierzętami, Maryja znów z wdzięcznością wypowiada w sercu *fiat*, przyjmując wszelkie dane Jej warunki i okoliczności. Podobnie podczas

³ U. Ledóchowska, *Rozmyślania dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. T. 1*, Pniewy 2000, III/IV 2.

⁴ Tamże, V 23.

ucieczki do Egiptu, gdy „niepewna przyszłość w czarnych barwach stawiała Jej przed oczyma, pokorne *fiat* uspokajało strwożoną duszę”⁵. Matka Boża przeżywa bolesny dramat wszystkich rodziców, szukając zaginionego Syna przez trzy dni. Lecz i w tej ciężkiej sytuacji, pełnej obawy i niepewności, przyjmuje to trudne doświadczenie z poddaniem się woli Bożej. Również w codziennym życiu w Nazarecie, wśród pracy i w zwykłych obowiązkach, z ufnością powtarza swoje *fiat*⁶. Po zakończeniu publicznej działalności Jezusa Maryja przeżywa udrękę, patrząc na Jego cierpienie i ukrzyżowanie. Wydarzeniem najtragiczniejszym w życiu Matki Bożej jest bowiem męka i śmierć Jej Syna. U stóp krzyża stoi w boleści, którą trudno opisać. Jednak i wtedy przyjmuje wszystko z całkowitym oddaniem się Bogu. W czasie wszystkich prób, umocniona łaską Ducha Świętego, pozostaje wierna wypowiedzianemu Bogu w Zwiastowaniu: „tak”. Święta Urszula zwraca uwagę, że Matka Bolesna w cichym powtarzaniu swego *fiat* znalazła heroizm męczeństwa⁷. A wszystko to jest zgodne z prorocstwem Symeona, według którego miecz boleści przeszyje Serce Matki Bożej. W każdej z wymienionych sytuacji Matka Najświętsza łączy swą wolę z wolą Bożą, w której zanurza całą swą istotę i tam odnajduje pokój wśród zmagania, niepokoju i wątpliwości, konsekwentnie szukając chwały Bożej.

Według św. Urszuli, w wypowiedzianym przez Maryję słowie *fiat* zawiera się Jej umiejętność rezygnacji z siebie, odejścia od swych upodobań i planów oraz widoczne pragnienie, by swoją miłującą Boga wolę łączyć zawsze i wszędzie z wolą Bożą. Autorka *Rozmyślań* wskazuje, że do takich postaw zdolny jest jedynie ten, kto ma głęboką wiarę. Silna wiara i zaufanie Bogu pozwalają wejść na drogę, która jest nieznaną. Matka Ledóchowska pisze:

„Bóg jest naszym Ojcem, który nami się opiekuje czulej niż matka swym dzieckiem, a matka zawsze wie lepiej od dziecka, czego mu do szczęścia potrzeba. Gdybyśmy o tym pamiętały, czy nie oddawałybyśmy się bez trosk w ręce tego dobrego Ojca, wierząc, że to, czego On dla nas chce, lepsze jest niż to, czego my chcemy? Nie znamy przyszłości, nie wiemy, co nas czeka. Nam nieraz to właśnie wydaje się pożądaną godną, co w przyszłości może być dla nas zgubą i nieszczęściem. Czemu nie naśladować małego dziecka, które w objęciach matki niczego się nie boi, matce ufa bez granic i dlatego we wszystkim jest uległe jej woli? Czemu nie naśladować owieczki, która krok w krok postępuje za pasterzem, dając się prowadzić swemu przewodnikowi według jego woli? A ile szczęścia, ile pokoju kryje się w zupełnym poddaniu się rządzeniom Bożym bez buntu, bez szemrania, z pewnością w sercu, że trzymając się drogi woli Bożej, idę drogą bezpieczną!”⁸.

⁵ Tamże.

⁶ Zob. tamże.

⁷ Zob. tamże.

⁸ Tamże.

Patrząc na postawę Maryi, pełną wiary, zaufania Bogu i rezygnacji z siebie, św. Urszula dochodzi do przekonania, że wola Boża i chętne jej przyjmowanie jest największym dobrem dla każdego człowieka. Nikt nie wie bowiem, co tak naprawdę doprowadzi go do pełnego szczęścia. Jedynie Bóg to zna i chce prawdziwego dobra człowieka. Stąd płynie pewność zaufania, spokojne oddanie się i wewnętrzny pokój.

Pan Bóg we wszystkim prowadzi człowieka wierzącego do tego, aby porzucił swoje nieuporządkowane przywiązania i to, co wypływa z *ego*, aby był gotowy zrezygnować z własnych zamierzeń na rzecz planów Boga, na rzecz Miłości. Matka Urszula jest wewnętrznie pewna, że takiego właśnie prowadzenia Bożego doświadczyła w swoim życiu Maryja. O wydarzeniu Zwiastowania i znaczeniu oderwania się od własnych planów tak pisze Mistrz Eckhart: „Kiedy Maryi ukazał się anioł, żadne z nim rozmowy nie uczyniłyby z Niej Bogarodzicy. Ale gdy tylko się wyrzekła swej woli, zaraz się stała Matką Słowa Przedwiecznego, w tej samej chwili poczęła Boga”⁹. Taka perspektywa patrzenia na postawę Maryi jest bardzo bliska św. Urszuli, która wskazuje, że poprzez rezygnację z własnej woli na rzecz przyjęcia woli Boga dochodzi się do pełni prawdziwego człowieczeństwa. Bez tego oderwania się od swego „ja” nie można mówić o zjednoczeniu z Bogiem. Ten, kto zdobędzie się na oddanie całej swej woli Bogu, kto ze względu na miłość do Boga staje się wolny wewnętrznie i zewnętrznie, zaczyna doświadczać i rozumieć, czym jest chrześcijańskie życie. W przeciwnym wypadku trwa on w zamknięciu, w więzieniu swych egoistycznych upodobań i planów. W tej perspektywie jedno „Zdrowaś Maryjo...”, odmówione w duchu wyrzeczenia się samego siebie, jest lepsze niż 150 psalmów wypowiedzianych bez tej postawy¹⁰. Najlepsze co człowiek może zrobić, to – na wzór Maryi – oddać się Bogu ze wszystkim, co ma i nie niepokoić się o to, co On z tym robi, zostawiając Mu swobodę działania.

Święta Urszula zaleca, by stawiać sobie pytania, które pozwolą człowiekowi wierzącemu zobaczyć w prawdzie swoją zdolność do otwartości na Boże prowadzenie. Prosi swoje córki duchowe, by pytały Maryję, na ile naśladowują Jej zgodzanie się z wolą Bożą:

[Maryjo], czy Twoje: *fiat, niech mi się stanie* też jest nieustannie w moim sercu, w woli, na ustach i w moim życiu całym? Czy wola moja niczego innego nie pragnie, jak tylko tego, co Bóg chce? Czy idę za radą Apostoła, który mówi: „Wszystkie wasze troski złożcie Nań, bo On ma staranie o was” (1 P 5,7)? A ja jeszcze tyle się trapię, frasuję, niepokoję, boję się tego, owego, ile może bezsennych nocy spędzam w przewidywaniu jakiejś klęski, jakiegoś nieszczęścia... Dlaczego? To wszystko niepotrzebne, bo i tak stanie się, jak Bóg chce, a to właśnie

⁹ Mistrz Eckhart, *Traktaty. Pouczenia duchowe. Księga Boskich pocieszeń. O człowieku szlachetnym. O odosobnieniu. Legendy*, tłum. W. Szymona, Poznań 1987, s. 35.

¹⁰ Zob. tamże, s. 36.

będzie dla mnie dobre, więc nawet gdybym mogła, nie zmieniałabym woli Bożej, bo wiem, że jest lepsza od mojej¹¹.

Wzór postawy gotowości na przyjmowanie tego, co Bóg chce, można więc – według św. Urszuli – odnaleźć w Matce Zbawiciela. Dlatego Święta prosi Maryję, aby to Ona uczyła prawdziwego pokoju, który jest udziałem tego, kto nie pragnie niczego innego, jak tylko woli Boga. Wola Boga jest najlepsza i dlatego warto ją przyjmować tak, jak Matka Pana: z ufnością, bez granic i z pokornym *fiat*. „Bóg mi jest Ojcem, On najlepiej mnie prowadzi, więc woli Jego oddaję się bez zastrzeżenia!”¹² – stwierdza św. Urszula i poleca modlić się o wierne wypełnianie woli Bożej. Zachęca, by prosić o tę łaskę Matkę Bożą: „Matko moja, naucz mnie pragnąć z całego serca złączenia woli mojej z wolą Jezusa, z wolą Ojca niebieskiego, a wtedy Jezus będzie bardzo blisko mnie, a ja Mu też będę bardzo bliska. Niczego więcej nie pragnę, jak tylko wiernego spełniania woli Bożej!”¹³. Błaga zarazem Maryję, aby to Ona pokazywała, jak najściślej łączyć swoją wolę z wolą Bożą.

Postawa rozeznawania i przyjmowania woli Boga ma – według św. Urszuli – szczególne znaczenie w życiu zakonnym. Co więcej, Maryja wskazuje osobom konsekrowanym, jak być gotowymi na opuszczenie tego, do czego jest się najbardziej przywiązany – jak umieć zostawić człowieka, miejsce czy zajęcie. „Nie szukać siebie, ale Jezusa!”¹⁴ – w ten sposób autorka *Rozmyślań* charakteryzuje właściwe chrześcijańskie nastawienie do rzeczywistości, które zarazem określało całe życie Matki Zbawiciela. Człowiek, który konsekwentnie dąży do szukania woli Boga i chce ją realizować, staje się bliski Bogu. Dlatego św. Urszula prosi w modlitwie Maryję: „Matko moja, naucz mnie pragnąć z całego serca złączenia woli mojej z wolą Jezusa, z wolą Ojca niebieskiego, a wtedy Jezus będzie bardzo blisko mnie, a ja Mu też będę bardzo bliska”¹⁵.

Ponadto, wierzący wypowiada słowo *fiat* każdorazowo w modlitwie „Ojczy nasz”, które zawiera w sobie zgodę na wypełnienie się woli Boga w jego życiu, podobne jak Maryja wypowiedziała je w Zwiastowaniu. Dla matki Ledóchowskiej było jasne od samych początków jej życia zakonnego, że chrześcijanin, a zwłaszcza człowiek poświęcony Bogu na własność, jest powołany nie tylko do przyjmowania tego, co niesie życie, a co jest od niego niezależne, lecz także do uczestnictwa w drodze i doświadczeniach Zbawiciela. W liście z 8 lutego 1888 roku, gdy siostra Urszula miała niespełna 23 lata, napisała do swojej rodzonej siostry Marii Teresy: „Czy sądzisz, że dlatego wstąpiłam do klasztoru, by radować się swoim życiem? Kto miałby pomagać naszemu Zbawicielowi dźwigać ciężar krzyża, jeśli nie Jego oblubienice? Chociaż nawet zewnątrz czy wewnątrz pozwala nam teraz mieć

¹¹ U. Ledóchowska, *Rozmyślenia*, V 23.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, I 9.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

współdział w Jego cierpieniach – *fiat voluntas tua*”¹⁶. Pragnienie naśladowania Chrystusa przenikało osobę św. Urszuli i sprawiało, że na Jego wzór dążyła do umiłowania woli Ojca niebieskiego.

2. *Magnificat*

Kolejnym słowem, które św. Urszula uważa za kluczowe na drodze naśladowania Matki Bożej, jest *Magnificat*. *Magnificat* to hymn radości i uwielbienia Boga, wypowiedziany przez Maryję wychwalającą moc działania Bożego w Jej życiu. Powtarzany jest przez wierzących „pragnących, tak jak Ona, znaleźć swe szczęście w samym Bogu, i to nie tylko w jasnych chwilach życia, ale i wtedy, gdy czarne chmury zgromadzą się na naszym niebie, gdy niepokój duszą miota i gryząca troska przyniciecie”¹⁷. Święta Urszula wyjaśnia, że duch Maryi raduje się, widząc i podziwiając pełnię łask, jakie Bóg na Nią zlał, i ta radość na trwałe zostaje w Jej sercu i umyśle. Podkreśla, że jak słowo *fiat*, tak i *Magnificat* nie jest wypowiedziane przez Matkę Zbawiciela tylko raz. Ono obecne jest stale w życiu Maryi, w różnych Jej doświadczeniach, nawet w najboleśniejszych chwilach pod krzyżem Syna. Słowa: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim” (Łk 1,46-47) nie przestają ani na chwilę dźwięczeć w duszy Maryi, nawet wtedy, gdy bardzo cierpi. „Pod krzyżem stanęła mężna, odważna, z sercem przeszytym mieczem boleści, Królowa męczenników, ale w duszy Jej obok strasznego cierpienia znajdowało się i miejsce dla świętej w Bogu radości”¹⁸ – wskazuje św. Urszula. *Magnificat* Maryi wytycza duchową drogę dla każdego chrześcijanina. Autorka *Rozmyślań* pisze, że życie wierzącego powinno być jednym nieustannym *Magnificat*, a od Maryi warto uczyć się, jakim sercem zanosić do Boga ten hymn wdzięczności¹⁹.

„Niech serce me nie buntuje się przy każdym cierpieniu, ale niech zawsze i za wszystko zasyła ku niebu dziękczynne *Magnificat*, pochodzące z głębi kochającej duszy”²⁰. Tym zdaniem św. Urszula opisuje postawy Maryi, do jakich zaproszony jest każdy wierzący. Zdolność do uwielbienia wszechmocnego Boga, niezależnie od trudności osobistych przeżyć, jest oznaką bezinteresownej miłości Boga. Matka Najświętsza potrafi oderwać się od siebie i we wszystkich okolicznościach żyć uwielbieniem Wszechmogącego. Święta Urszula wskazuje, że w tym przejawia się prawdziwa pokora Maryi – ta właśnie pokora Dziewicy z Nazaretu „ściągnęła na

¹⁶ J.-U. Ledóchowska, *Listy 1885-1907. Część 1: 1885-1889*, Warszawa 2013, s. 158.

¹⁷ Tamże, *Rozmyślenia*, V 19.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Zob. tamże, V 24.

²⁰ Tamże, V 31.

świat Boskiego Syna”²¹, który nie mógł jakby oprzeć się uniżeniu Maryi. Najgłębsze Jej uniżenie przyciągnęło do siebie Boży Majestat²². Autorka *Rozmyślań* zwraca uwagę, że w hymnie *Magnificat* Maryja uczy pokory – pokazuje, że Bogu nie podoba się pycha człowieka²³. *Magnificat* Matki Bożej jest więc nie tylko pieśnią uwielbienia, ale i pokory. Święta Urszula zauważa, że słowa Maryi: „Błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia” (Łk 1,48) nie świadczą o braku pokory – Matka Pana nie szuka wyniesienia na ziemi ani chwały dla siebie, lecz chętnie chce „być najniższa i ostatnia”²⁴.

Pieśń *Magnificat* jest również nazwana przez św. Urszulę hymnem „świętego, Bożego szczęścia”²⁵. Według Matki Ledóchowskiej uwielbienie Boga w niej zawarte rodzi w człowieku wierzącym prawdziwą i głęboką radość, nawet pośród problemów i trudności. Szczęście, które było udziałem Maryi, przejawia się w cichej pogodzie ducha i stałym uśmiechu na ustach, choć łza jest obecna w sercu²⁶. W tym miejscu św. Urszula wskazuje na wartość stałej pogody ducha, która jest „promieniem szczęścia Bożego na zewnątrz”²⁷ i stanowi zarazem prawdziwą cnotę, cenną pokutę i owocne apostołstwo. „Powinnam wpatrywać się w przykład mej Matki [Bożej] i usilnie dążyć do stałej pogody ducha, do świętego wesela duszy w Bogu – zawsze, wszędzie, bez względu na zewnętrzne okoliczności”²⁸ – pisze autorka *Rozmyślań* i zaznacza, że ten stały uśmiech nie jest czymś łatwym.

Radość, utożsamiana z dobrym humorem, jest prosta i naturalna, gdy człowiek nie ma zmartwień i problemów, gdy wszyscy go kochają, a jego plany i zamierzenia układają się pomyślnie. Jednak gdy na horyzoncie życia pojawiają się czarne chmury, gdy nadchodzą różne kłopoty, trudności i rozczarowania, gdy brakuje sił, wtedy „niełatwo przezwyciężyć przygnębienie towarzyszące smutkowi, niepokój wypływający z trosk gryzących; niełatwo zachować pogodę ducha i mieć uśmiech serdeczny dla wszystkich do nas się zbliżających”²⁹. Największym wyzwaniem jest zachować głęboką radość, promieniującą także na innych, w sytuacjach, które nie dają powodu do żadnego zadowolenia. „To wymaga panowania nad sobą, to jest prawdziwym uczynkiem pokuty, trudniejszym do wykonania aniżeli używanie włosienicy i innych narzędzi pokutnych”³⁰ – stwierdza św. Urszula, przekonana, że pogoda ducha jest zarazem realnym umartwieniem. Aby wytrwać w stałej pogodzie ducha, autorka *Rozmyślań* zachęca, by zwracać się do Matki Najświętszej

²¹ Tamże, t. 2, IX 1.

²² Zob. tamże.

²³ Zob. tamże, IX 9.

²⁴ Tamże, t. 1, V 27.

²⁵ Tamże, V 19.

²⁶ Zob. tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

– Przyczyny naszej radości. To Ją warto prosić o łaskę „świętego wesela duszy”³¹, dlatego też św. Urszula modli się: „Matko moja, Maryjo, uproś mi (...) to szczęście wewnętrzne, które daje Bóg. Wszak mogę się zawsze cieszyć, bo zawsze mogę być złączona z moim Jezusem”³². Komunia z Bogiem, świadomość pełnienia woli Bożej, realizacja swego powołania oraz ufne przyjmowanie trudności i cierpień³³ – to, zdaniem św. Urszuli, źródła radości i prawdziwego szczęścia, których można uczyć się od Maryi.

Naśladowanie Matki Najświętszej wypowiedającej pieśń uwielbienia *Magnificat* jest niekiedy realnym trudem i niemałym umartwieniem. Uwielbienie Boga wymaga więc głębokiej wiary, a wiara – jak stwierdza św. Urszula, jeszcze przed swoim wstąpieniem do klasztoru – wtedy „jest najwyższa, gdy bez odczuwalnej pociechy, bez światła w sercu, jednak się wierzy”³⁴. Podobnie jest z radością chrześcijańską, która najgłębsza i najtrudniejsza jest w doświadczeniach, które nie dają powodów do pozytywnych perspektyw i przyjemnych odczuć. Pogoda ducha rozumiana w ten sposób posiada zarazem znaczenie apostołskie. „Myślę, że wszyscy, którzy pragną, by Bóg był kochany, powinni być zawsze pogodni, aby pokazać, że służą dobremu Panu, którego jarzmo jest naprawdę słodkie”³⁵ – pisze s. Urszula, będąc młodą zakonnica. Zdaniem Świętej nic tak nie przemawia do obojętnych w wierze, do niewierzących, jak widok osoby zawsze pogodnej, emanującej radością pomimo przeciwności i trudów życia. Taka postawa sama w sobie wskazuje na zaufanie Bogu i wiarę w to, że cała rzeczywistość nie zamyka się w tym widzialnym świecie.

3. Służba

Naśladowanie Matki Zbawiciela wyraża się również w postawie służby. W tym kontekście św. Urszula bezpośrednio nawiązuje do wyznania Maryi wypowiedzianego podczas wydarzenia Zwiastowania: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38), które jest zarazem hasłem Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego³⁶. Matka Ledóchowska wielokrotnie pisze o fundamentalnym znaczeniu tych słów, szczególnie bliskich siostronom urszulankom. Według św. Urszuli naśladowanie Maryi, Jej postaw i cnót

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Zob. J. Hadryś, *Ewangelizacja przez radość w świetle doświadczeń i pism św. Urszuli Ledóchowskiej*, w: *Św. Urszula Ledóchowska. Kobieta w Kościele i społeczeństwie*, red. M. Krupecka, W. Misztal, Kraków 2015, s. 118-125.

³⁴ J.-U. Ledóchowska, *Listy 1885-1907. Część 1: 1885-1889*, s. 119.

³⁵ Tamże, s. 150.

³⁶ Zob. też, *Pisma zakonne*, Pniewy 2000, s. 40; też, *Rozmyślania. T. 1, III/IV 2*.

jest największym dowodem miłości do Niej³⁷. Być wierną służebnicą Pana na wzór Matki Najświętszej to przede wszystkim być zawsze gotową na spełnianie Jego woli – niezależnie od tego czy ta wola jest przyjemna i korzystna, czy też przynosi trud i cierpienie. Święta Urszula w *Testamencie* poleca swym duchowym córkom: „Bądźcie na wzór Maryi zawsze, w każdej życia okoliczności, cichymi służebnicami Pańskimi, które zawsze wolę Bożą przyjmują, jakakolwiek by ona była, z uśmiechem na ustach, z *fiat* i *Deo gratias* w sercu, choć nawet łza w oku – jak Maryja!”³⁸. Służyć Bogu to dla św. Urszuli pełnić Jego najświętszą wolę bez względu na okoliczności życia, osobiste preferencje i własne uczucia. Służba, o której pisze Matka Ledóchowska, nie znajduje się w pierwszej kolejności na płaszczyźnie działania – nie jest jedynie robieniem czegoś, nawet bardzo dobrego i pożytecznego. Służba Bogu wypływa z umiłowania Go oraz tego, czego On chce, w czym On ma swoje upodobanie³⁹. Nie zawsze jest to łatwe – św. Urszula zachęca siostry, by prosiły Maryję: „O Matko, naucz nas być zawsze cichymi służebnicami Pańskimi, pragnącymi jedynie, by wola Pana, nie własna nasza wola, się stała”⁴⁰. Każdy kto, chce służyć Bogu, z otwartością i gotowością przyjmuje i realizuje Jego plany oraz zamysły.

Pojęta w ten sposób służba Bogu jest zarazem dla św. Urszuli istotą życia chrześcijańskiego, a zwłaszcza zakonnego. „Tak, mój Jezu (...) zawsze muszę być gotowa do służby, do spełnienia Twojej woli. Każde skinienie Twoje jest dla mnie rozkazem, bom tu przysłała na to, by wiernie Tobie służyć”⁴¹ – stwierdza Matka Urszula, świadoma swego powołania i zobowiązań podjętych w zakonie z miłości do Zbawiciela. Dlatego nie chce używać swej woli przeciwko woli Bożej, lecz pragnie służyć Bogu jak najwierniej. Święta Urszula wskazuje, że nie chodzi jedynie o to, by wypełniać to, co zewnętrznie nakazane, lecz ważne jest jak się to czyni⁴². Zaznacza, że istotne jest, by umieć wewnątrz utożsamić się z tym, co zadane, by przyjąć z miłością i z zaufaniem do Boga też to, co trudne, tak jak Matka Najświętsza. „Najlepszym nabożeństwem do Maryi jest – być na Jej wzór cichą, wierną, pokorną służebnicą Pańską, powtarzającą ciągle sercem i czynem: Oto ja – niech mi się stanie – jak Bóg chce, jak Bóg chce!”⁴³ – przekonuje św. Urszula.

Człowiek, który służy Bogu czyni to jako wyraz swej miłości do Zbawiciela. Autorka *Rozmyślań* pyta: „Czy Tobie, Panie mój, (...) służba moja jest potrzebna?”. I odpowiada: „Nie, nie, ja Jezusowi nie jestem wcale potrzebna”⁴⁴. Słowa te pokazują, że – zgodnie z myślą św. Urszuli – służba Bogu w rzeczywistości jest przywilejem

³⁷ Zob. też, *Pisma zakonne*, s. 40.

³⁸ Tamże, s. 40-41.

³⁹ „Pokora moja względem Boga musi się więc objawiać w cichym przyjmowaniu wszystkiego z ręki Ojca niebieskiego, a mego Pana, bez względu na to, czy to dla mnie jest miłe, czy nie. Jak Ty chcesz, o Panie, jam Twoja służebnica, uczyni ze mną według woli Twej”, też, *Rozmyślania. T. 1*, V 15.

⁴⁰ Tamże, *Pisma zakonne*, s. 41.

⁴¹ Tamże, *Rozmyślania. T. 1*, III/IV 2.

⁴² Zob. tamże.

⁴³ Tamże, *Pisma zakonne*, s. 41.

⁴⁴ Tamże, *Rozmyślania. T. 2*, VI 17.

człowieka, który w ten sposób może okazać miłość wszechmocnemu i potężnemu Stwórcy, będącemu źródłem wszelkiego dobra i szczęścia; może wyrazić swą wdzięczność Chrystusowi, który cierpiał i oddał swe życie na krzyżu dla zbawienia wszystkich ludzi. Aby to zrozumieć konieczna jest prawdziwa pokora.

Według św. Urszuli służba Bogu na wzór Maryi musi być jednocześnie służbą ludziom, zgodnie ze słowami Ewangelii: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40), na które powołuje się autorka *Rozmyślań*⁴⁵. Matka Ledóchowska przypomina o tym wielokrotnie, zwracając uwagę na to, że jeśli ktoś nie kocha bliźniego, znajdującego się obok, to nie może miłować Boga, którego nie widzi (zob. 1 J 4,20). „Nie Kocham Jezusa prawdziwie, jeśli Mu nie służę w bliźnich moich”⁴⁶ – konstatuje Święta. Dla niej samej jest to oczywiste od jej młodzieńczych lat. Przed wstąpieniem do klasztoru w liście do swej przyjaciółki Ilse pisze: „Staram się, jak mogę, by Jemu [Bogu] służyć w moich bliźnich, Jego w drugich czić, Jemu się w nich poddawać”⁴⁷. Chrześcijanin jest więc sługą wszystkich tych, z którymi ma do czynienia – w konsekwencji szanuje każdego człowieka i zachowuje pokorę. Święta Urszula podkreśla znaczenie miłości bliźniego, dobroci, uczynności i gotowości do niesienia pomocy. Zwraca siostrom uwagę, by służyć chętnie – „nie tylko wtedy, kiedy ta służba, to oddanie usługi mnie nic nie kosztuje, nie przeszkadza, nie krzyżuje moich planów, ale i wtedy, kiedy jest to dla mnie niewygodne, połączone z pewną przykrością, męczące”⁴⁸. Prawdziwa miłość objawia się w czynie⁴⁹, a w sposób wyraźny potwierdza to życie Matki Najświętszej.

Autorka *Rozmyślań* wskazuje, że wyrazistym przykładem służby jest postawa Matki Zbawiciela podczas wesela w Kanie Galilejskiej (zob. J 2,1-11). Maryja jest Tą, która dostrzega potrzeby i braki, potrafi wyczuwać niepokoje ludzi i jest wrażliwa na innych. Według św. Urszuli warto uczyć się od Matki Bożej tej delikatności uczuć, która sprawia, że odgaduje Ona cierpienia, troski i bóle serca ludzkiego. Maryja nie myśli o sobie, potrafi zauważyć problematyczną sytuację i zająć się wybawieniem innych z zakłopotania. Święta Urszula wyciąga stąd wniosek, który jest wskazaniem dla każdego wierzącego: naśladowanie Matki Bożej w Jej służbie wymaga zapomnienia o sobie, by móc odczuwać to, co innym może sprawiać ból, kłopot czy przykrość. Kto jest zajęty sobą i myśli tylko o sobie, ma oczy jakby zamknięte na potrzeby, troski i cierpienia innych. Matka Pana uczy, jak żyć dla innych, szukać ich szczęścia i poświęcić się dla nich⁵⁰.

⁴⁵ Zob. tamże, t. 1, V 15.

⁴⁶ Tamże, t. 2, VIII 33.

⁴⁷ Taż, *Listy 1885-1907. Część 1: 1885-1889*, s. 96.

⁴⁸ Taż, *Rozmyślenia. T. 1*, XII 6.

⁴⁹ Zob. tamże, T. 2, VIII 33.

⁵⁰ Zob. tamże, t. 1, I. 30; K. Kowalik, *Maryja wzorem posłuszeństwa i służby według św. Urszuli Ledóchowskiej*, w: *Polka w Europie. Święta Urszula Ledóchowska*, red. M. Chmielewski, Z. Zdybicka, M. Ziółkowska, Lublin 2005, s. 57.

„Pamiętaj, że mamy być gotowe na pójście do wszystkich Elżbiet świata, choćby na krańce ziemi”⁵¹ – takie zalecenie zostawia św. Urszula swym duchowym córkom. Zgodnie z jej myślą naśladowanie Matki Bożej w Jej postawie służby to bycie dyspozycyjnym względem Boga, tak by On mógł posługiwać się swym sługą. Autorka *Rozmyślań* zaleca, by kontemplować Matkę Bożą i w dialogu z Nią rozeznawać, do czego wzywa Bóg: „Matko, często, bardzo często zwracać będę ku Tobie moje oczy i pytać siebie, jakby Maryja na moim miejscu i w takich okolicznościach postąpiła – i sama tak postąpię, mimo trudności i choć to sprzeciwić się będzie mej naturze. Oto służba moja – wpatrywać się w mą Panią i naśladować Ją”⁵². Święta Urszula przestrzega przed narzekaniem i przed traktowaniem służby jako koniecznego, przymuszonego obowiązku⁵³.

Służba Maryi to ponadto posługa macierzyńska. Święta Urszula w swych pismach nieustannie przypomina, że Maryja jest Matką – nie tylko Matką Chrystusa, ale Matką każdego człowieka, gdyż Zbawiciel, odchodząc z tego świata, podarował Ją jako Matkę umiłowanemu uczniowi, a w nim – każdemu, kto zechce Ją przyjąć. Wierzący w Chrystusa jest więc wezwany, by w swoim życiu przyjąć Maryję za swoją Matkę. Autorka *Rozmyślań*, medytując wydarzenia, które miały miejsce pod krzyżem Zbawiciela, pisze tak:

„Maryja zrozumiała wolę Boskiego swego Syna. Odtąd będzie miała tyle dzieci, ile będzie ludzi na świecie do końca świata; stanie się Matką biednych synów Ewy, biednych pielgrzymów na tym łez padole. Jak bolesne musiały być te słowa dla serca Maryi właśnie w tej strasznej chwili, gdy Jezus ją żegnał. Opuszczał ten świat, a na swym miejscu zostawiał Matce swej nas – biedne, nędzne robaczki ziemskie. Jaka to zamiana! Ale Matka Najświętsza i na tę wolę Boskiego swego Syna jedną ma w duszy odpowiedź: *Fiat*, „niech mi się stanie według słowa twego”. I bierze na siebie obowiązki Matki względem każdej duszy, za każdą z nich będzie się modliła, bo wszystkie chciałyby przyprowadzić Boskiemu swemu Synowi do królestwa niebieskiego”⁵⁴.

Macierzyńska służba Maryi objawia się więc na nowo w pełni pod krzyżem. Jest to zarazem przyjęcie zobowiązania do troski o zbawienie każdego człowieka. Naśladowanie Maryi właśnie w tym aspekcie św. Urszula poleca szczególnie swoim duchowym córkom, którym przykazuje, by zawsze starały się prowadzić innych do Chrystusa i dawać im poznać nieskończoną dobroć Serca Jezusowego⁵⁵. Mają stawać się matkami duchowymi na wzór Matki Najświętszej.

⁵¹ *Miłość krzyża się nie lęka*, s. 221.

⁵² U. Ledóchowska, *Rozmyślania*. T. 2, VII 9.

⁵³ Zob. tamże, VIII 7.

⁵⁴ Tamże, t. 1, III/IV 44.

⁵⁵ Zob. też, *Pisma zakonne*, s. 63.

„Jeżeli każdy chrześcijanin powinien Bogu służyć, to zakonnica musi szczególnie do tego się poczuwać, że jest i ma być wierną służebnicą Pańską”⁵⁶ – stwierdza Matka Ledóchowska. Za największą radość uważa bycie przez Boga powołaną do wyłącznej Jego służby⁵⁷. Jako młoda siostra zakonna wyznaje: „Nie mogę sobie wyobrazić większego szczęścia na świecie niż radość służenia Zbawicielowi w stanie zakonnym. Nie mam też żadnego pragnienia poza tym, by kochać Pana płomienną miłością”⁵⁸. Święta Urszula wskazuje, że służba ta ma różnorakie oblicza – przede wszystkim to: modlitwa, pokuta, miłość i praca⁵⁹. Najlepsza służba Boża to wierne wypełnianie woli Bożej⁶⁰, której szuka się na modlitwie, na wzór Maryi⁶¹.

Zakończenie

Zgodnie z myślą św. Urszuli Ledóchowskiej, trzy słowa: *fiat, magnificat* i służba wskazują na to, co fundamentalne w naśladowaniu Matki Bożej, która jest wierną służebnicą Pana, otwartą na Boże plany i zamysły, przyjmującą wolę Boga i zgadzającą się na Jego prowadzenie, przekraczającą ludzką zdolność rozumienia i pojmowania. Matka Boża daje wzór postawy uwielbienia Boga we wszystkich okolicznościach życia: radosnych, zaskakujących, trudnych czy bolesnych. Jest całkowicie oddana Bogu Ojcu, Synowi oraz Jego dziełu zbawienia i napełniona Duchem Świętym. W centrum Jej życia znajduje się Chrystus. Pokora Maryi sprawia, że jest Ona zawsze gotowa być tam, gdzie Bóg pragnie Ją mieć.

Święta Urszula w swych pismach poświęca wiele miejsca rozważaniom dotyczącym Matki Najświętszej oraz modlitwom, prośbom i błaganiom skierowanym do Niej. W słowach „*Fiat, magnificat* i służba” ukazuje w precyzyjnym skrócie maryjną drogę urszulańską. Z pewnością triada ta nie wyczerpuje piękna ani bogactwa osoby Matki Zbawiciela ukazanej w dziełach założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Co więcej, te trzy kluczowe słowa nie obejmują całej duchowości maryjnej ani pełnej prawdy o naśladowaniu Maryi. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że św. Urszula pisze również o wzorowaniu się na Matce Zbawiciela w macierzyńskiej trosce o prowadzenie człowieka do Jej Syna, o naśladowaniu Jej głębokiej i niewzruszonej wiary, niezachwianej nadziei oraz czystej miłości do Boga, a w Nim – do wszystkich ludzi.

⁵⁶ Tamże, s. 79.

⁵⁷ Zob. też, *Listy 1885-1907. Część 1: 1885-1889*, s. 116.

⁵⁸ Tamże, s. 154.

⁵⁹ Zob. też, *Pisma zakonne*, s. 79 i 137.

⁶⁰ Zob. też, *Rozmyślenia. T. 2, IX 20*.

⁶¹ Zob. tamże, t. 1, III/IV 2.

Zgodnie z konstatacją św. Jana Pawła II, św. Urszula „wyprowadziła swoje czasy”⁶². Stwierdzenie to jest też w pełni prawdziwe, gdy odniesie się je do refleksji dotyczących Matki Bożej, zawartych w pismach założycielki Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego. Święta Urszula przedstawia bowiem Maryję jako Matkę Jezusa, bliską także każdemu człowiekowi, doświadczającą radości, trudności i cierpień. W sposobie ukazywania Matki Zbawiciela św. Urszula wyprowadziła więc Sobór Watykański II, który w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* zwraca uwagę na rolę Maryi, Bogurodzicy, w historii zbawienia i w Kościele. Konstytucja widzi Maryję jako osobę szczególnie umiłowaną i wybraną przez Boga, będącą zarazem wzorem dla członków Kościoła, znakiem niezawodnej nadziei i pociechy; Jej macierzyństwo w ekonomii łaski trwa nieustannie⁶³. Sobór Watykański II zauważa zarazem to, co św. Urszula stale podkreśla w swoich pismach: Maryja, zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa; całym sercem przyjęła zbawczą wolę Bożą i całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna⁶⁴.

Literatura

- Hadryś, J., *Ewangelizacja przez radość w świetle doświadczeń i pism św. Urszuli Ledóchowskiej*, w: *Św. Urszula Ledóchowska: Kobieta w Kościele i społeczeństwie*, red. M. Krupecka, W. Misztal, Kraków 2015, s. 118-134.
- Jan Paweł II do Urszulanek Serca Jezusa Konającego, red. J. Olech, M. Krupecka, Warszawa 2008.
- Kowalik, K., *Maryja wzorem posłuszeństwa i służby według św. Urszuli Ledóchowskiej*, w: *Polka w Europie. Święta Urszula Ledóchowska*, red. M. Chmielewski, Z. Zdybicka, M. Ziółkowska, Lublin 2005, s. 43-59.
- Ledóchowska J.-U., *Listy 1885-1907. Część I: 1885-1889*, Warszawa 2013.
- Ledóchowska, U., *Pisma zakonne*, Pniewy 2000.
- Ledóchowska, U., *Rozmyślenia dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*, t. 1, Pniewy 2000.
- Ledóchowska, U., *Rozmyślenia dla Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego*, t. 2, Pniewy 2000.
- Miłość krzyża się nie lęka. Listy Julii Ledóchowskiej – bł. Urszuli i wspomnienia o niej*, red. A. i T. Szafrzańscy, Warszawa 1991.
- Mistrz Eckhart, *Traktaty. Pouczenia duchowe. Księga Boskich pocieszeń. O człowieku szlachetnym. O odosobnieniu. Legendy*, tłum. W. Szymona, Poznań 1987.
- Polka w Europie. Święta Urszula Ledóchowska*, red. M. Chmielewski, Z. Zdybicka, M. Ziółkowska, Lublin 2005.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Poznań 2002.
- Św. Urszula Ledóchowska: kobieta w Kościele i społeczeństwie*, red. M. Krupecka, W. Misztal, Kraków 2015.
- Waluś, M., *Oryginalność mariologii św. Urszuli Ledóchowskiej w oparciu o analizę wezwania „Gwiazda Morza”*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 3 (2015), s. 27-46.

⁶² Jan Paweł II do Urszulanek Serca Jezusa Konającego, red. J. Olech, M. Krupecka, Warszawa 2008, s. 23.

⁶³ Zob. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 53-62.

⁶⁴ Tamże, nr 56.